

Kietrz, 26.01.2017 r.

WOP.0012.1.3.2017

Szanowni Państwo.

Zapowiadaliśmy już w kampanii wyborczej, że w najważniejszych sprawach dotyczących Mieszkańców naszej Gminy będziemy Państwa informować na bieżąco, dlatego chcielibyśmy podzielić się informacjami, które z całą pewnością większość Mieszkańców naszej gminy zainteresują zwłaszcza, że mowa o pieniądzach publicznych, z jakich w dużym stopniu składa się budżet gminy.

Od kilkunastu dni duże kontrowersje wzbudza reforma oświaty, która została ostatecznie wdrożona 9 stycznia 2017 roku przez Pana Prezydenta RP i wejdzie w życie od roku szkolnego 2017/2018. Jeśli ktoś z Państwa nie jest zorientowany to tłumaczymy, że chodzi o wygaszanie gimnazjum i przekształcanie szkół podstawowych 6-letnich w 8-letnie szkoły podstawowe.

Badania ankietowe przeprowadzane w całej Polsce oraz różnorodne opinie mówią o tym, że zdecydowana większość społeczeństwa popiera reformę oświaty, a mówiąc najprościej, że gimnazja nie odniosły takich sukcesów, jakich się spodziewano. Jedną rzeczą nie podoba nam się w reformie oświaty, mianowicie, że została wprowadzona bardzo szybko i jesteśmy przekonani, że gdyby rząd pracował dłużej nad tymi jakże ważnymi zmianami w edukacji, to nie mielibyśmy wielu wątpliwości, podobnie jak inni samorządowcy w Polsce, ale widocznie stan polskiej oświaty zdaniem najwyższych władz państwowych wymagał takich natychmiastowych kroków.

Dla części nauczycieli ta reforma jest skandaliczna, ponieważ dojdzie według nich do wielu zwolnień pedagogów w całej Polsce. Niestety, nie jest to do końca prawda, ponieważ w ostatniej debacie, na którą zaprosiliśmy Opolskiego Kuratora Oświaty, Wojewodę Opolskiego, dyrektorów szkół samorządowych i stowarzyszeniowych, związkowców

i przedstawiciele rodziców, zaprezentowaliśmy niezbite dowody i zatrważające fakty. Przede wszystkim, skoro gimnazja będą wygaszane zmniejszy się liczba godzin dla nauczycieli gimnazjów, ale równocześnie zwiększy się liczba godzin w szkołach podstawowych samorządowych i stowarzyszeniowych, tak więc mówienie o masowych zwolnieniach z powodu reformy oświaty jest nie na miejscu i tylko wprowadza osoby nie do końca w tym temacie zorientowane w błąd.

A oto fakty.

1. Proszę zobaczyć na wykresach, jak wygląda liczebność uczniów w Zespole Szkół przy ul. Kościuszki (Gimnazjum, Szkoła Zawodowa, Liceum Ogólnokształcące) na przestrzeni ostatnich kilku lat. W roku szkolnym 2007/2008 do Zespołu Szkół uczęszczało 720 uczniów i z każdym rokiem szkolnym notowany był spadek liczebności. W obecnym roku szkolnym cały Zespół Szkół liczy 357 uczniów, więc bardzo prosto policzyć, że spadek przez te 10 lat wyniósł 50,4%!!! Podajemy Państwu również liczby w rozbięciu na Gimnazjum, Zasadniczą Szkołę Zawodową i Liceum Ogólnokształcące - przez ostatnich przeszło 10 lat. Kolorem czerwonym są zaznaczone te lata, w których spadek następuje o ponad 10% sugerując się wartością najwyższą tak, aby wykazać, kiedy należało pierwszy raz dzwonić na alarm.
2. Proszę zobaczyć, jak wygląda liczba urodzeń na terenie Gminy Kietrz i samego miasta. Widać wyraźnie, że od prawie 30 lat mamy do czynienia z niżem demograficznym. Brak rozsądnej polityki prorodzinnej w naszym Państwie spowodował, że Polska pod względem wskaźnika dzietności jest na szarym końcu państw na świecie (ok. 200 miejsce). Obecnie w roku 2015 i 2016 zanotowano w Kietrz 46 i 40 urodzeń. Tak źle jeszcze nigdy nie było, a jak zwróci Państwo uwagę na poszczególne lata, kiedy tych urodzeń było o kilkanaście więcej, to już wtedy należało mówić o kryzysie. Należy tutaj również wspomnieć, że nie wszystkie dzieci z 2016 roku trafią do szkoły podstawowej w Kietrz, ponieważ od kilkunastu lat mnóstwo ludzi decyduje się na emigrację poza granice Polski, a część rodziców wybiera dla swoich dzieci szkoły poza naszą gminą. Ten drugi aspekt jest dla nas niezrozumiały i trudno się z nim pogodzić. Chcielibyśmy jeszcze dodać, że tak samo kiepsko wygląda liczba urodzeń w całej gminie, ale problem kietrzańskiej oświaty dotyczy samego miasta, ponieważ w szkołach stowarzyszeniowych, które były zamykane kilka lat temu w Pilszczu, Nasiedlu

i Ściborzycach Wielkich dojdą dzieci, które obecnie dojeżdżały do gimnazjum w Kietrze, więc tam liczba uczniów wzrośnie.

3. Trzeba wszystkim niezorientowanym powiedzieć, bądź przypomnieć tym zorientowanym, że poprzedni Burmistrz Józef Matela na mocy uchwały Rady Miejskiej w Kietrze zamknął 3 wiejskie szkoły samorządowe w/w miejscowościach. Wtedy pracę straciło około 70-80 pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych. Tylko dzięki walce tych zwolnionych pracowników, a także rodziców udało się zawiązać szkoły stowarzyszeniowe, które funkcjonują po dzień dzisiejszy. Dzięki wysiłkowi i poświęceniu wielu osób skazanych przez ówczesną władzę na klęskę, małe dzieci nie muszą dojeżdżać do szkoły w Kietrze. Mają ją na miejscu w sołectwach. Tamte decyzje zapadły przede wszystkim ze względu na oszczędności. Już wtedy oprócz subwencji, jaka wpływa od Państwa na finansowanie oświaty w wysokości 7 milionów, dodatkowe 3,5 miliona pochodziło z budżetu gminy. I choć rozumiemy względy ekonomiczne, to kompletnie nie rozumiemy, jak można było wtedy zostawić wszystkich pracowników bez jakiegokolwiek pomocy.
4. Proszę zobaczyć, jak wygląda kadra pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych w Zespole Szkół. Łatwo policzyć, że spadek liczby nauczycieli to 7,9%, a kiedy weźmiemy pod uwagę osoby, które przeszły na świadczenie emerytalne lub mają niepełny etat praktyczne nie odnotowujemy spadku zatrudnienia.
5. Prawie dwa lata temu jako organ prowadzący zwróciliśmy uwagę pani Dyrektor Annie Ludwikowskiej-Wierzchowiec na potrzebę reorganizacji z uwagi na drastyczny spadek liczby oddziałów (klas). Poinformowaliśmy, że sytuacja nie będzie wyglądać lepiej, bo nie tak trudno zebrać dane z Urzędu Stanu Cywilnego (trwa to dosłownie 5 minut) dotyczące liczby urodzeń. Zwróciliśmy uwagę na to, że kadra jest zbyt liczna od kilku dobrych lat i już poprzedni dyrektor powinien przeprowadzić reorganizację i zmniejszyć liczebność kadry. Prawie rok temu po kolejnej konkretnej rozmowie z Panią dyrektor byliśmy zaniepokojeni, że nic w tym temacie nie zostało zrobione i powiedzieliśmy, że to już ostatni raz, kiedy podpisujemy taki arkusz organizacyjny.
6. Dziś po prawie dwóch latach sytuacja wygląda tak, że to my jesteśmy winni przerostowi kadry. Nie oczekiwaliśmy i nie oczekujemy podziękowań za stworzoną szansę, ale ciężko nam znosić oskarżenia. Przez 2 lata istniała szansa na

przekwalifikowanie się wielu pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych, na znalezienie pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie, bo liczby od dawna były i są przerażające.

7. Przedstawiliśmy wiele faktów, nawet tych najbardziej bolesnych. Otóż, niektórzy nauczyciele naszych szkół sami posyłają swoje pociechy do szkół, np. w Pietrowicach Wielkich, Głubczycach czy Raciborzu!
8. Pojawiają się różne pomysły ze strony pracowników Zespołu Szkół, jak stworzenie dwóch szkół podstawowych w Kietrze. Tylko że ten pomysł jest abstrakcyjny, niczym rozsądnym nie uzasadniony, nie przystający ani do potrzeb, ani do możliwości gminy, ponieważ jak sami Państwo widziecie, liczba dzieci jest tak zatrważająco niska, że mówiąc kolokwialnie: nie ma się kim dzielić. Obecnie w szkole podstawowej w Kietrze przy ul. Głowackiego jest jedna klasa pierwsza. Pojawiają się też pomysły, aby klasy 6,7 i 8 uczęszczały do budynku wygaszanego gimnazjum, ale jeśli to spowoduje uratowanie kilku etatów w Zespole Szkół, to z kolei spowoduje redukcję etatów w Zespole Szkolno-Przedszkolnym. Poza tym zrodziłoby to wiele innych problemów logistycznych, organizacyjnych (np. stołówka, zorganizowanie wspólnego apelu, czy przechodzenie nauczycieli z budynku do budynku itp.) i wróciłby przede wszystkim problem, który miał być zażegnany wiele lat temu, czyli założenie, że gimnazjaliści (dzieci w wieku 13-15 lat) oddzieleni będą od licealistów i uczniów szkoły zawodowej. Był to też argument podnoszony przez wielu specjalistów w dziedzinie pedagogiki krytycznie podchodzących do efektów poprzedniej reformy.
9. Dodać należy, że w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kietrze i Nowej Cerekwi nie ma przerostu kadry, bo polityka kadrowa jest prowadzona przez obecne dyrektorki rozsądnie, zgodnie z potrzebami i możliwościami budżetowymi, więc dlaczego nauczyciele tych szkół mieliby tracić pracę? Owszem, rozumiemy nauczycieli gimnazjum, że ta sytuacja dla części z nich jest dramatyczna, ale to nie my za nią odpowiadamy, a dialog z Panią dyrektorką Zespołu Szkół i podanie ręki już dwa lata temu było również wyciągnięciem ręki w stronę pracowników szkoły.
10. Dziś fakty są takie, że w ostatnich dwóch latach na kietrzańską oświatę wydano prawie 12,5 miliona złotych. 7 milionów z subwencji, jaka wpływa do naszej gminy, a reszta z budżetu gminy i nikt z obecnie zarządzających gminą, nigdy, nikomu tego nie wypominał, ale budżet nie jest z gumy i większych obciążeń nie zniesie! Powinniście też Państwo wiedzieć, że wysokość subwencji nie zależy od ilości

nauczycieli, ale od ilości dzieci. Jeśli mamy zjawisko niżu demograficznego, to wtedy mniej pieniędzy wpływa do budżetu gminy i przy tym trendzie spadkowym demografii może dojść do absurdu, że wszystkie środki z budżetu będą musiały być przeznaczane na nieracjonalnie prowadzoną oświatę.

11. Chcielibyśmy również powiedzieć Państwu, że jako jedna z nielicznych gmin w województwie opolskim (2-3 gminy) utrzymujemy od wielu lat Zasadniczą Szkołę Zawodową i Liceum Ogólnokształcące w Kietrze. Rocznie wydajemy na ten cel prawie 1,3 miliona złotych, choć zadanie to powinno być po stronie Starostwa Powiatowego w Głubczycach. To starostwa odpowiadają za szkoły ponadgimnazjalne, ale do tej pory świadomość związana z tradycją, sentymentalnym przywiązaniem do tychże szkół działających od 70 lat sprawiły, że nie podejmowano żadnych prób przekazania ich zarządowi powiatu.
12. Stworzenie dwóch szkół, sztuczne utrzymywanie etatów, nieuzasadnione dzielenie nielicznych klas na małe grupy spowoduje, że będziemy dopłacać jeszcze więcej, a wtedy nie ucierpi na tym tylko grupa kilkunastu osób, a o wiele liczniejsza, bo mieszkańcy całej gminy, którzy również przez wiele lat czekają na drogi, chodniki czy nawet mniejsze inwestycje, dlatego uważamy, że nie można podejmować tak ważnych decyzji rozmawiając tylko i wyłącznie z radnymi i środowiskiem nauczycieli. Niech każdy mieszkaniec gminy ma pełnię wiedzy w tym zakresie. Niech każdy wie o tym, jak obecnie sytuacja wygląda w przerażających danych statystycznych. Budżet gminy składa się przecież również z Państwa podatków i choć zdajemy sobie sprawę z tego, że jeszcze się taki nie narodził, aby usatysfakcjonował wszystkich, to jednak chcielibyśmy zadowolić większość z Państwa, dlatego uważamy, że nie można pewnych spraw ukryć, zataić, nawet, jeśli są bardzo bolesne. My wyciągnęliśmy rękę już dwa lata temu, rozmawialiśmy i daliśmy czas na zmiany. Dziś rozliczamy, tak jak Państwo nas będziecie rozliczać za dwa lata, a wydając więcej na oświatę wykonamy mniej inwestycji.
13. Rozumiemy trudną sytuację nauczycieli Zespołu Szkół, ale byli Państwo i tak w uprzywilejowanej sytuacji, bo wielu z naszych mieszkańców traciło pracę i było skazanych tylko i wyłącznie na siebie. Na dodatek często tę pracę można stracić z dnia na dzień. Nikt nie daje aż tyle czasu na znalezienie innego zatrudnienia. Dodać należy, że przez ten okres dwóch lat również do Urzędu Miejskiego w Kietrze mogła wpłynąć aplikacja zagrożonego utratą pracy nauczyciela. W kilku konkursach nie było wymaganych zbyt specyficznych kwalifikacji, a nie wpłynęła

żadna aplikacja. Od wczoraj jest ogłoszenie o pracy w referacie finansowym na czas zastępstwa pracownika z minimalnym średnim wykształceniem ekonomicznym. Każdy z wyższym wykształceniem może złożyć swoją aplikację, również pedagog.

14. Przedwczoraj, na wspólnym posiedzeniu stałych komisji radnych zrodził się kolejny pomysł, choć dla nas podobnie abstrakcyjny o stworzeniu jednego zespołu szkół w dwóch budynkach, na Głowackiego i na Kościuszki. Nie można w ciągu miesiąca podjąć uchwały dotyczącej stworzenia jednego Zespołu Szkół, w którego skład miałyby wejść: przedszkole, szkoła podstawowa, wygaszane gimnazjum, zasadnicza szkoła zawodowa i liceum ogólnokształcące. Związane by to było przeniesieniem dzieci klasy pierwszej, szóstej czy siódmej do budynku przy ul. Kościuszki. Gdzie w tym wszystkim dobro dzieci i rodziców oraz gwarancja utrzymania etatów? Jak uzasadnić konieczność utrzymania dwóch budynków „częściowo pustych”? Przecież różnica będzie tylko taka, że dojdzie do zwolnień nauczycieli z dwóch szkół, a nie jednej. Ponadto procedura utworzenia takiego Zespołu to zabieg długotrwały, m.in. organ prowadzący jest obowiązany, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem przekształcenia, zawiadomić o zamiarze przekształcenia: rodziców uczniów i właściwego kuratora oświaty. A wcześniej należy najpierw rozpocząć procedurę rozwiązania jezdnych z zespołów.
15. Drodzy Czytelnicy. Jeśli ktoś z Państwa chciałby zabrać głos, albo ma pomysł to zapraszamy do wpisywania komentarzy na profilu społecznościowym Gminy Kietrz. Choć Radni są Państwa głosem, to jednak w tej sprawie należy przede wszystkim poinformować rzetelnie wszystkich mieszkańców o zaistniałej sytuacji. Przy wcześniejszej reorganizacji nie byłoby dziś mowy o zagrożeniu utratą zatrudnienia kilkunastu nauczycieli i dużo łatwiej byłoby pomóc kilku pedagogom i pracownikom administracji i obsługi.

Szanowni nauczyciele.

Z ogromnym szacunkiem i uznaniem Waszych zasług dla kietrzańskiej oświaty cały czas się do Was odnosiliśmy i będziemy odnosić. Będziemy pomagać i wspierać na każdy możliwy sposób pod warunkiem, że nie będzie on odbiegał od rozsądnego gospodarowania publicznymi pieniędzmi. Wasz zawód jest piękny, ale zarazem ciężki, wymagający poświęceń,

ale pamiętajcie, że o tej pracy decyduje tylko jeden najważniejszy czynnik, jakim są dzieci!
Im ich mniej, tym bardziej narażeni jesteście na utratę pracy.

Z poważaniem

Wiceburmistrz Kietrza*


Dariusz Kamiński

Burmistrz Kietrza


Krzysztof Łobos